

## PO ATAKU NA TANKOWCE "FT" OSTRZEGA PRZED ESKALACJĄ NAPIĘĆ NA BLISKIM WSCHODZIE

---

Po kolejnym w ostatnim czasie ataku na tankowce na Bliskim Wschodzie w regionie trwa eskalacja napięć, która grozi przerodzeniem się w konflikt; tym ważniejsze jest, by USA, Iran i inni okazali daleko idącą wstrzemięźliwość - apeluje "Financial Times".

O najnowszy incydent z udziałem dwóch tankowców w Zatoce Omańskiej USA, a za nimi Wielka Brytania, oskarżyły Iran, przy zdecydowanym dementi tego ostatniego.

Nawet jeśli USA i Wielka Brytania słusznie twierdzą, że Iran za pomocą zeszłotygodniowego incydentu chce zademonstrować swoją zdolność do zakłócenia globalnego transportu ropy, to jest to "rezultat błędnej decyzji Białego Domu (Donalda) Trumpa sprzed 13 miesięcy o wycofaniu się" USA z międzynarodowego porozumienia w sprawie irańskiego programu atomowego - zauważa brytyjski dziennik we wtorkowym komentarzu redakcyjnym.

Jak ocenia "FT", strategia USA mająca na celu wywarcie "maksymalnej presji" na Iran działa o tyle, że rzeczywiście znacząco osłabiła irańską gospodarkę, jednak plan ten "sromotnie zawiódł", jeśli chodzi o skłonienie Teheranu do renegocjacji porozumienia atomowego i ograniczenia wsparcia dla zbrojnych grup w regionie.

"Wręcz przeciwnie, działania USA wzmocniły twardogłowych w Teheranie i zmusiły tamtejsze władze do podnoszenia stawki. Mimo wysuniętej przez USA oferty +bezwartunkowych+ rozmów, Iran nie poddaje się presji. Wycofanie się USA z umowy atomowej sprawiło, że (Iran) nie ma już zachęt, aby zaufać USA" - wskazuje "FT".

"Sprawa została postawiona na ostrzu noża. USA nie pozostawiłyby trzeciego ataku na tankowce bez odpowiedzi, a wyjście Iranu z porozumienia atomowego zagroziłoby jego całkowitym załamaniem" - ostrzega gazeta.

W tej sytuacji - ocenia "FT" - europejscy sygnatariusze umowy, którzy starają się utrzymać ją przy życiu, muszą znaleźć sposoby na wzmocnienie irańskiej gospodarki.

Groźba amerykańskich sankcji sprawiła, że "praktycznie wszystkie największe koncerny z Zachodu opuściły Iran. Europejscy sygnatariusze próbują pomóc (Iranowi), tworząc specjalną spółkę celową Instex, ale jeszcze to nie działa. Muszą pilnie doprowadzić do usunięcia biurokratycznych przeszkód, aby Instex mógł być wykorzystywany do przekazywania (Iranowi) żywności i leków wartych miliony euro. Kraje europejskie powinny też naciskać na USA, by przedstawiły twarde dowody na udział Iranu w ataku na tankowce" - wskazuje "FT".

Zdaniem gazety najważniejsze jest, by "USA, Iran i kraje regionu wykazały się teraz jak największą wstrzemięźliwością". "(...) potrzebny jest powrót do tego rodzaju dyplomacji, która umożliwiła

osiągnięcie przełomowego porozumienia atomowego" - konkluduje gazeta. (PAP)